

Czas czuwania, czas przygotowania

„Idźmy z radością na spotkanie Pana”.

Rozpoczynamy okres Adwentu. W tym czasie Kościół przygotowuje nas, do ponownego przeżycia kluczowego wydarzenia naszej historii.

Bóg, który stworzył człowieka, aby ten mógł uczestniczyć w Jego życiu i szczęściu, a który w zamian doświadczył jego zdrady i upadku, podejmuje – w sposób niepojęty dla ludzkiego rozumu – bohaterstwo i krok wiadczy o Jego nieskończonej miłości do każdego z nas: staje się człowiekiem. Gdyby człowiek stał się mrówką, by ocalić mrowisko, byłoby to niczym w porównaniu do tego, co uczynił Bóg stając się człowiekiem, by ocalić ludzkość.

Dlatego Adwent to okres wdzięczności i radości. „Idźmy z radością na spotkanie Pana”. Pan przychodzi do nas. My idziemy z radością na spotkanie z Nim.

Powodów do radości jest mnóstwo.

Stając się człowiekiem, Bóg dowartościował nas w sposób niewyobrażalny. Natura ludzka stała się równie naturą Boga. Jezus stał się naszym Bratem. Do Boga, który stworzył nas, jako Swoje dzieci, możemy już powiedzieć nie tylko „Ojczy”, lecz również „Bracie”.

Bóg, w którym, jak mówi św. Paweł, „żyjemy, poruszamy się i jesteśmy”, dzieli z nami radość i cierpienie, zachwyt i przerażenie. Rozumie nasze trudy i nasze problemy, ponieważ ich osobiście doświadczył. Nikt nie przeżywa razem z nami wszystkich naszych spraw tak bardzo, jak On.

„Idźmy z radością na spotkanie Pana” to śpiew, który mówi o radości, ale również o tym, że trzeba iść na spotkanie Pana.

Aby Go spotkać nie można biernie czekać. Trzeba czuwać i przygotować się.

Czas Adwentu to czas czuwania i przygotowania.

Czas czuwania. Można czuwać z powodu lęku, jak gospodarz z Ewangelii św. Mateusza, by nie pozwolić złodziejowi wejść do naszego domu.

Można też czuwać z powodu miłości. Wtedy czuwanie łączy się z przygotowaniem. Tak

czuwa ka?dy, który oczekuje go?cia. Wtedy czuwanie jest bardzo aktywne. Gospodarz przygotowuje siebie, dom, posi?ek tak, aby go?? móg? si? cieszy?.

Jezus przyjdzie ostatecznie na ko?cu czasów, ale ju? teraz, spotykamy Go w ró?nych postaciach w naszym ?yciu powszednim.

Spotykamy Go w Eucharystii. Czy Go przyjmujemy? Czy otwieramy Mu drzwi naszego serca, czy te? ka?emy Mu poczeka?, bo jeszcze nie jeste?my przygotowani na Jego przyj?cie?

Spotykamy Go w S?owie, które On kieruje do nas w czytaniach mszalnych i w komentarzach, podarowanych nam przez kap?ana podczas niedzielnej Mszy. Czy staramy si?, by ziarno Bo?ego S?owa, tak posiane, pada?o na gleb? ?yzn?, a nie na drog? lub w?ród cierni i kamieni?

Spotykamy Go w naszych bli?nich, z którymi On si? identyfikuje. Czy wierzymy w Jego obecno?? w ka?dym cz?owieku, czy te? patrzymy na naszych bli?nich tylko po ludzku, my?l?c, ?e dobrze ich znamy, i niczego nowego od nich nie mo?emy si? spodziewa??

Mo?emy Go spotyka? mi?dzy nami, je?li ??czy nas Jego mi?o??. Czy ona jest ?ywa w relacji z wszystkimi osobami w rodzinie, w s?siedztwie, w pracy, w parafii?

Starajmy si? usuwa? z naszych serc wszelki ewentualny brud poprzez dobr? spowied?.

Nie czekajmy ze spowiedzi? do ostatnich dni, poszukuj?c nadzwyczajnego Bo?onarodzeniowego nastroju.

Przygotujmy drog? Panu czyni?c równie? co? konkretnego by pomaga? potrzebuj?cym. Korzystajmy z zaproszenia do czynienia dobra, które kieruje do nas Adwent.

Uczy?my to my?l?c, ?e ten Adwent móg?by by? naszym ostatnim.

Ks. Roberto